

CommercialScript BT

Ctrl+Q

Ctrl+K

Ctrl+L

test test test

Problem tego co prawda nie dotyczył, ale dorzucę swój kamyczek.
Zamieniłem na krzywe, rozłączyłem i połączyłem, wygląda normalnie.
W widoku szkieletowym wygląda tak jak obok.
Wyświetlać czy drukować można, wycinać np. z folii nie za bardzo.
Jak font marnie skonstruowany, może się zdarzyć np. tak:

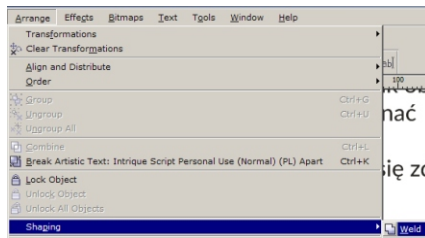
test

test
test

Ten nieporządkany efekt jest zależny od kierunku krzywych.

Koledzy chwalą minimalizm, ja też popieram takie działania, z lenistwa.
Po co klikać dziesięć razy, jak można raz.

test



test

Jedna operacja, napis "skrzywiony" i żadnych dziur nie ma.

Eps jest do niczego? Ten przedwojenny format może nie jest najlepszym wyjściem, ale nie koniecznie w Twoim przypadku. Ze zwykłym wypełnieniem gradientowym ten format powinien sobie bez problemu dać radę.

Dlaczego nie daje? Możliwości jest kilka. Jedna z nich jest taka, że Corel potrafi zapisać poprawnie taki wynalazek do eps, ale otworzyć poprawnie nie umie.

Jest też taka możliwość, że zapisać się tego inaczej nie da. Oprócz prostego gradientowego wypełnienia są zastosowane jakieś inne efekty, pod spodem bitmapy i kłopot gotowy.

To nie dotyczy tylko eps, ale i całkiem dobrze mającego się pdf, pewne rzeczy zostaną zamienione na bitmapy, inne poszatkowane, itp. Trzeba by się dowiedzieć co w danym formacie można, a czego nie, ale to wymaga trochę czasu bo jest całkiem sporo wersji postscriptu i to co w jednej przejdzie bez bólu, w innej nie do końca się uda.

Jaką taką gwarancję, że nic się nie rozsypie, daje zapisanie grafiki do rodzimego formatu programu, w którym ta grafika została stworzona. Jak masz X7, to po zapisaniu do tej wersji cdr istnieje duże prawdopodobieństwo, że po otwarciu jej w X7, nic się nie popsuje. Zapisanie do niższej wersji cdr, takiej gwarancji nie daje i nie dotyczy to tylko Corela. Wyobraź sobie sytuację, że w dokumencie masz np. wypełnienie siatkowe i zapisujesz taki dokument do wersji, w której takiego efektu nie było. Zapisać się da, ale przy tej operacji takie elementy zostaną np. zamienione na bitmapę.

Kłopot taki, że nie każdy ma X7.

Przy prostej grafice, zapisanie jej do pdf, powinno udać się bezboleśnie, a już na pewno z prostym i starym jak świat wypełnieniem gradientowym. Musisz tylko wybrać odpowiedni podformat pdf, np. X1, albo X3. Na następnej stronie jest grafika stworzona w Corelu, a obok zaimportowana z pdf, są identyczne i dają się edytować.

cdr

z pdf

test

test

Co z zamianą na bitmapę?

Po pierwsze zamieniamy na taką jaka jest potrzebna, jeśli ma być drukowana, to powinna mieć większą rozdzielczość niż taka do wyświetlania. To zależy od technologii w której ma być wykorzystana i sprzętu na którym będzie użyta.

W programie graficznym jest tak jak z oglądaniem czegoś pod mikroskopem, wystarczy przekreślić kółko w myszy żeby stwierdzić, że dosięgła nas pikseloza.

Musisz się zastanowić czy będzie ją widać na wydruku, albo na monitorze kiedy zostanie wyświetlona. To jest zjawisko, które dotyczy każdej grafiki rastrowej, jak grafika jest odpowiednio przygotowana, to nie ma się czym przejmować.